

Wspomnienia z pobytu w rajie bolszewickiej
Dnia 23/5 39r. zostałem zatrzymany przez milicyjnego
cykla stalego mieszkanca m. Szoborie por. Denikin-
ski nazwiskiem London Morosa, który to był w roku
1936 zatrzymany przez mnie podczas wrzucania
ulotek komunistycznych oraz renonera okrzyków
anty państwowych. Tym wspomniany krytycznego
dnia t.j. 23/5 39r. miał na rękawie opaskę z napisem
Krawcaja gwardja, ten miż po zatrzymaniu oddał
w ręce N.K.W.D. armiadcaje jednocześnie i ja
sprowadzono komunistom w Łobze. Następnie
N.K.W.D. jak sobie przypominam był niejaki kpt.
Baranow (byłby w ludzkim ciele) Później moje trakt
od 25/5 39r. To było tegore roku co się dzieło podczas stek-
tra tego opisać nie potrafię gdyż sam obecnie
sobie nie wiem czy to był ten czy ten uczestnik.
Dnia 31/5 39r. odbył się mój sąd, byłam sądowny prze-
t. z najgorszy trybunał który to w bardzo ta-
godny sposób skazał mnie na 10 lat i t. t.
(i sprawniejsze trudniejszy łagieru) + 5 lat porba-
rnia praca (porażenia) Dnia 23/5 40 roku
założono mnie do wagonu t. z stółpisie
i zamieszono do Orsz tam sprowadzono trans-
port i pojechał w kierunku niemieckie. W wagonie
w którym się znajdowałem było nas Polaków
jak sobie przypominam iszyci osób, reszta
t.j. 32 osoby to byli sowieccy obywateli (ludzie
z pod ciemny grzywy)

Podrój trwała do dn. 25/13 40r. nam z Polakom
 okazała się nieudaną, nasi t.e. nie udało nam się
 niedoli i pod gołymi szerrami grzmiędy zabierali
 od nas wszystko to co mieliśmy, a mianowicie
 ubranie, tubusie, a nawet i białe oile były
 nie porwane. O ile się znalazło między nami tąd
 co dobrodziejnie nie chciało oddać to go było
 do utraty przytomności (szargi nie było komu
 dawać gdyż szargi na krysirotarwie o pomoc
 nie zważała wrażliwość) Reszty od nas zrabowane
 składowano do niżej w których przyznano
 nam jedzenie i oddano na szerg, nadmie-
 niamy co obciąża wagonów pracowała do
 spiski z uwzględnieniem konieczności obywateli.
 Za zrabowane od nas rzeczy obciąża dostarczać
 dla naszych potrzeb artykuły irowe i
 machorki, a nawet i sumy pieniężne. Dnia 25/13
 rozpoczęliśmy 2-gi etap naszej podróży, wyładowano
 nas z wagonów na stacji wostoku i zamieszkowano
 w barakach t.e. Polymerskiy woy, tu rozpoczę-
 ło się budowanie jaski i co było podcaśpodrój,
 na wzniesienie szargi i nas obrabowano i
 w wagonach, między innymi iaczu nas
 karmić łowami i w wzniesieniu wozów
 obywateli są różni i nikt niema prawa co podob-
 nego robić ci was t.e. chudigany co to podob-
 w ten sposób wstąpił ułanami (Łowami)

Przebiegaliśmy w tej t.e. Polymerskiy woy od 25/13
 25/40r. kradzieże nie ustawały i nie było dnia by
 konus co nie strudziło. Dn. 25/40r. cała kompania
 nas na wozach pod naszymi Dabstraj i wzniesiono
 na podrysep Polyma, co się stało podcaś
 podrój na wozach. było nas w wzniesieniu
 sposob (ja także wstąpiłem mocno obity przez
 jednego dyferanta naczelnym Tichonow
 za to że ten nie chciał dobrodziejnie oddać
 ostatnich spodni które miałymy jeszcze jakis
 martwić. To był 3-ci etap naszej podróży.
 Po przybyciu na Polyma nas polakom rozbilo
 tak co mało gdzie zostało 3 do 4 osób, a w naszym
 było nasie wzniesiono tym transportem 600 osób
 z bronią Polak. Ja wstąpiłem z jednym dyfer-
 Polakim naczelnym Sylman Tichonow i
 i ten jako młody chłopiec przydło nam
 sobie wystąpił z tej strony nie przyjeżdżać
 kradzieży, a nawet bardzo mało podobnie
 ojeżdżym jej wzniesieniem sam. W piąty
 dzień czerwca 41r. przyznano na Polyma
 naszego transport Polaków z opornymi ich
 robotami tej na dany, a mianowicie i
 sordy nie są w kraju tubiani, a ci co ich
 czekali to także mocno się zmęczli. Was
 między innymi pocierają z nich wiadomości. Dnia 25/13
 41r. wybrano wyzyskiwać Niemców. Polaków z nich
 strudzone osobne roboty brygady.

pod konvojem (do dn. 25/11/41r. chodilimy do pracy
bez konwojów) Tu się zaczęła nowa genera cyja
niektórzy dnia by ktoś nie był ukopany nogami
zbity dołgi, a z każdym dniem stawałoby coraz
gorzej, bo konwoj bez żadnego nic zaczęł straszyć
ludzi i tak 13 lipca 41r. został ustrelony przez
bojca polak z 11-ry niezłazi Janięsi Josef, po
paru dniach został przez tegoż bojca zabity
niemiec Schmidt. Dostało do tego i niemiłom
iś wykonani i zdani normy, które tu same
były odebrani do miasta by staraja blad
kuda trzeba było jebany kaszyt i t. p.
Przechodzi na pracy nikt nie miał między
czy powróci do kraju. Ale nadrost dzień
w którym odebrali i wzięli ktoś tam
dostał gazetę, a w niej artykuł i Polacy
aberracje będą amnestjowani i tak dn. 25/11/41r.
zatrudniono mnie i kopali Jota i amnestjono
do stolicy Prusji m. Magadan. Tam niewie
nie zatrudniono lecz rejestrowano na roboty łowe
jako z/p. Amnestjono nas 35 aberracji
Przez Polaka, zaś w dniu mego urobodzie
t. j. 25/11/42r. rejestro do pracy tylko 2 osoby.
Wzrost zaś to trudny i ludzie odmroziwija
sam mam wiele ruzi odmroziwione. Na misian
oczasie umarłi pol. abym. 1) Scabornisi Antok
2) Oramianskiego Scabornisi zarząd murar. Stibee
3) Burek urzędnik z Krasow i wiele innych którzy
na ciele nie, pamiętam 19/12/43r. Imperom, St.